

Chada, Moje życie (ft. Jopel)

Chada:

To moje życie, w którym miałem tą przerwę
w ch*j gnoju przerzuciłem zanim znalazłem perłę
widziałem wiele na placu zwanym Szembert
skończyłem z ekscesami i z pier*nym ścierwem
zamykam gębę tym wszystkim podłym szują
Już nie postąpię tak jak oni oczekują
nic dodać i nic ująć, po prostu życia proza
choć tu na tych osiedlach wymiękł niejeden kozak
trzymam ciśnienie, masz tu kolejny tytuł
i nigdy się nie ugnę pod ostrzałem krytyków
życie to hazard zrozumiesz jak przejebiesz
nie da ci tego co chcesz lecz to co ma dla ciebie
Wiem to na pewno nie ma co się wyklócać
nie łatwo jest wybaczyć, gdy ranne są uczucia
dziś razem z nimi z osiedla adeptami
przedstawiam wam to życie pod pełnymi żaglami.

Jopel:

Moje życie, moje, nie twoje

Moje zostaw w spokoju

Za swoje uderz się w twarz

Ludzie mojego pokroju znają najgorszą z prawd tak czytają cie na ogół jak piszesz się dla nich sam

Moje życie i twoje fakt, niezależnie czy na bicie, na strecie taki jest rap

Będą słuchać mnie ulice, bo krzyczę im prosto w twarz

Nawet te najgorsze z prawd i daje im swoje ja

Jopel to alkoholik, ćpun i stary kur*asz

chuj gorszy dla nich, od nich bo jedno co ich wk*wia,

że choć nie patrzą w lustra przy rannej toalecie

to patrzą na mnie kurwa i często widzą siebie

jestem dla ciebie tylko jeśli jesteś dla mnie

zanim wspomnienia pogrzebiesz to cie najpierw z nich okradnę

jestem tu nie spadłem, jednocześnie słowo

będąc jedną nogą w bagnie drugą z niego wychodząc

ja nastawiony wrogo mam swoje powody

tu każdy z was jest sobą i tak jak każdy robi

dla ciebie rap to hobby ja serio pruje żyły

moje życie to te zwrotki i mówię ci: "Bez lipy"

na bicie trafiam w sedno a nie jak oni w bity

nie próbując, a będąc tnę prawdziwie prawdziwych.

dla tych którzy są ze mną, za mną jestem przy nich,

nie podoba się pie*ol, bo nie jestem życzliwy.

Moje życie, moje, nie twoje

Moje zostaw w spokoju

Za swoje uderz się w twarz

Ludzie mojego pokroju znają najgorszą z prawd tak czytają cie na ogół jak piszesz się dla nich sam

Moje życie i twoje fakt, niezależnie czy na bicie, na strecie taki jest rap

Będą słuchać mnie ulice, bo krzyczę im prosto w twarz

Nawet te najgorsze z prawd i daje im swoje ja

Chada:

To moje życie, które zakończy zgon

jak nie rozumiesz ku*wa to mózg przełącz na on

przyjaciół krąg topnieje niczym sople

na szczęście są też tacy jak ku*wa Komar z Joplem

wiem to okropne że wiem swoich jeńców

ale w ku*we kredytów mam nadal w twoim sercu

scenariusz życia ziomuś nie ma co kadzić

na pewno w żadnej z ról nie chciałbyś się obsadzić.

Jopel:

Mijałem takich jak ja i brzydziłem się nimi
Gardziłem takim jak ty i gardzę do tej chwili
I choć się nie różnimy zanadto, aż tak bardzo
Tacy jak ty takimi samymi jak my gardzą
Taka jest równowartość sumień człowieka w sumie
też chciałbym się uśmiechać lecz chyba już nie umiem
Nie mów, że nie rozumiem, nie jestem obojętny
Ci którzy myślą chu*em na chu*u zjedli zęby

Moje życie, moje, nie twoje

Moje zostaw w spokoju

Za swoje uderz się w twarz

Ludzie mojego pokroju znają najgorszą z prawd tak czytają cie na ogół jak piszesz się dla nich sam

Moje życie i twoje fakt, niezależnie czy na bicie, na strecie taki jest rap

Będą słuchać mnie ulice, bo krzyczę im prosto w twarz

Nawet te najgorsze z prawd i daje im swoje ja